



„Stoi na brzegu krawężnika. Wysoki, szczupły, niemłody. Czeka na kogoś, kto szuka robotnika sezonowego. Podobno bierze każdą robotę. Ma troje dzieci i dyplom politechniki. Jest małomówny, nie lubi obcych. Kiedy podjedzie usmarowany błotem dostawczak, wsiądzie do środka razem z kilkoma innymi mężczyznami.

– Ogrodnik stawia nowe foliówki. Robota na tydzień – słychać tych, którym nie udało się „załapać”. – Ogrodnik nieźle płaci.

Małomówny ma szczęście do roboty. Sama go znajduje. Może dlatego, że nie jest wybredny. Jak masz rodzinę do wykarmienia, chowasz honor do kieszeni – tak to działa”.

(Katarzyna Woynarowska, O czym mówią bezrobotni, „Niedziela” 2004, nr 29)

Problem biedy jest konsekwencją nierównego podziału dóbr – środków do życia przeznaczonych przez Stwórcę dla wszystkich ludzi. W związku z tym wciąż powiększa się na świecie przedział między rozwiniętą Północą a rozwijającym się Południem. Papież Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* uczy, że „granice między bogactwem i ubóstwem przebiegają wewnątrz tych samych społeczeństw, zarówno rozwiniętych, jak na drodze rozwoju” (SRS 14). Istnieje bowiem zarówno nędza w krajach bogatych, jak wielkie



„Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole” – stwierdził św. Brat Albert

działania należy wyeliminować. Polepszenie zaistniałej sytuacji Kościół dostrzega w odnowieniu wizji człowieka, który został stworzony na Boże podobieństwo. Pociągnęłoby to za sobą poszanowanie praw człowieka i odpowiednią hierarchię wartości. Spełnianiu bądź niespełnianiu konkretnych czynów wobec bliźniego powinna przyświecać miłość i solidarność.

Kościół podejmuje bardzo dużo działań, które mają na celu pomoc potrzebującym, szczególnie w kwestii biedy i bezrobocia.

Troska o ubogich jest charakterystyczną cechą chrześcijaństwa od samych jego początków. Działalność charytatywna zawsze była nieodłączną częścią duszpasterstwa. Najdawniejszej historii Kościoła sięgają zgromadzenia zakonne z charyzmatem zapobiegania biedzie i niesienia pomocy biednym. Albertyni są jednym z najmłodszych zgromadzeń o takim nastawieniu. Największą organizacją charytatywną w Polsce jest Caritas. Jej oddziały diecezjalne i parafialne, angażując 60 tys. wolontariuszy, regularnie pomagają milionowi biednych, bezrobotnych i bezdomnych. Pod patronatem tej organizacji uruchomiono w wielu diecezjach biura pośrednictwa pracy, gdzie realizowany jest program aktywnego wychodzenia z bezrobocia. W całym kraju Caritas prowadzi kuchnie i punkty żywienia dla ubogich oraz noclegownie dla bezdomnych i domy samotnej matki. Za pośrednictwem tej organizacji możemy

bogactwo w krajach słabiej rozwiniętych.

Jan Paweł II poddał krytyce wizje człowieka w obu tych systemach. Oburzał się procederem handlu bronią, ponieważ środki przeznaczone na jej produkcję powinny być użyte do zmniejszenia nędzy w krajach głodujących. Poddane też zostało jego krytyce zaniebywanie obowiązku międzynarodowej współpracy w ulżeniu nędzy całych narodów.

W rozwiązaniu światowego problemu ubóstwa konieczne jest solidarne zaangażowanie wszystkich, przy czym największy obowiązek moralny spoczywa na sprawujących władzę, solidarność zaś polega na wspólnym zaangażowaniu się na rzecz dobra powszechnego. Zahamowanie rozwoju spowodowane jest żądzą zysków i pragnieniem władzy, dlatego te przeciwne ludzkiemu dobru

stale wspierać potrzebujących, jak również nieść pomoc ofiarom nieszczęśliwych zdarzeń, w wyniku których utracili oni nieraz cały swój dobytek lub muszą podjąć bardzo kosztowne leczenie.

Pomysł

„Pozytywnymi znakami we współczesnym świecie są: rosnąca świadomość solidarności między ubogimi, ich działania na rzecz wzajemnej pomocy, wystąpienia publiczne na arenie społecznej, gdzie bez uciekania się do przemocy przedstawiają własne potrzeby i własne prawa wobec nieskuteczności działania czy korupcji władz publicznych. Kościół czuje się powołany do tego, by stać u boku ubogich rzesz, by rozpoznawać słuszność ich żądań, przyczyniać się do ich zaspokajania, nie tracąc z pola widzenia dobra poszczególnych grup w ramach dobra wspólnego”.

(Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 39)

- Gdzie w swoim środowisku dostrzegasz ubóstwo?
- Jak możesz mu zaradzić lub przynajmniej ulżyć?

Zapamiętaj

„Stoimy zatem wobec poważnego problemu nierównomiernego podziału środków potrzebnych do życia, przeznaczonych z natury dla wszystkich ludzi, a więc również dobrodziejstw z nich wynikających... Dlatego odpowiedzialni za sprawy publiczne poszczególni obywatele krajów bogatych, zwłaszcza jeśli są chrześcijanami, mają moralny obowiązek – zależnie od stopnia odpowiedzialności – brać pod uwagę przy podejmowaniu decyzji indywidualnych czy rządowych to odniesienie uniwersalne, tę współzależność, jaka istnieje pomiędzy ich postawą a nędzą i niedorozwojem tylu milionów ludzi”.

(Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, 9)

Zadanie

1. Na podstawie czwartego rozdziału *Sollicitudo rei socialis* ujmij pisemnie w kilku тезach, w jaki sposób można zapobiec nędzy współczesnego świata. Tekst encykliki znajdziesz na wielu katolickich stronach np.: www.vatican.va/edocos/POLOO18/INDEKS.HTM.
2. Wypisz, jakie dzieła pomocy ubogim podejmowane są w twojej parafii.